

AKADEMIJA UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

Rok 1879.

WYDZIAŁ MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZY.

Nr. 1.

Posiedzenie dnia 20 Stycznia.

Przewodniczący: Dyrektor Prof. Dr. LUDWIK TEICHMANN.

Sekretarz Wydziału Prof. Dr. KUCZYŃSKI przedstawił dwie prace nadesłane; pierwszą Prof. Dra KREUTZA: *Istota różnopostaciowości i stosunek odmiennych modyfikacji ciał różnopostaciowych*; drugą Dra ERNESTA BANDROWSKIEGO: *O kwasie acetylenodwukarbonowym i pochodnych*. Oddano je Członkom Wydziału do ocenienia i sprawozdania na najbliższém posiedzeniu; pierwszą Prof. Drowi ALTHOWI, drugą Prof. Drowi CZYRNIAŃSKIEMU.

Następnie Prezes Akademii Dr. MAJER odczytał swoją rozprawę: *Zasada oscylacji liczby osób, dostrzeżanej przy rozłożeniu ludności według wzrostu ciała*. Treść téj rozprawy jest w krótkości podaną w Tom V. Rozpr. i Sprawozd. z posiedz. Wydz. mat. przyr. na str. CIX. Po odczytaniu téj rozprawy odbyła się dyskusyjja nad prawdopodobnemi przyczynami dostrzeżonej przez Autora oscylacji liczby osób, w której udział brali oprócz Autora

Prof. Dr. KARLIŃSKI, Prof. Dr. ROSTAFIŃSKI i Dr. KOPERNICKI. Rozprawa ta w całości znajduje się w niniejszym VI. tomie.

Po tém odbył się dalszy ciąg dyskusyi rozpoczętej na ostatniem posiedzeniu nad wykładem Dra BANDROWSKIEGO: *O kwasie acetylenodwukarbonowym i pochodnych i o zachowaniu się kwasu dwubromobursztynowego względem wody*. Głos w niej zabierali Prof. Dr. CZYRNIAŃSKI i Dr. BANDROWSKI.

Nakoniec Dr. ANTONI REHMANN przełożył swoją obszerną pracę: *O geobotanicznych stosunkach południowej Afryki*, której treść podał już w głównych zarysach na posiedzeniu Wydziału dnia 20 Października 1877 roku. Oddano ten rękopism do sprawozdania na najbliższém posiedzeniu Prof. Drowi ROSTAFIŃSKIEMU. Dr. REHMANN zamierzał także poddać pod dyskusyję drugą swoją pracę: *O początku współczesnych okręgów roślinnych*. Co wszakże z powodu spóźnionej pory zostało odłożoném do następnego zwyczajnego posiedzenia.

Posiedzenie administracyjne

w dalszym ciągu poprzedzającego.

Po odczytaniu przez Sekretarza Wydziału sprawozdań nadesłanych przez Członków Wydziału o dwóch rozprawach p. SABOWSKIEGO, złożonych na posiedzeniu 20 Grudnia 1878 r., tudzież o rozprawie p. FELIKSA ZWOLIŃSKIEGO pod tytułem: *Batometr*, uznano po krótkiej dysku-

syi jednogłośnie, że te rozprawy nie kwalifikują się do ogłoszenia w pismach Akademii umiejętności.

Posiedzenie Komisji antropologicznej

d. 26 Stycznia 1879 r.

Przewodniczący: Dr. J. MAJER.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedzającego posiedzenia, Sekretarz donosząc o sprawach bieżących Komisji od ostatniego jej posiedzenia podaje do wiadomości co następuje:

1. Druk 3gotomu „Zbioru wiadomości do Antropologii krajowej“ został już rozpoczęty. A mianowicie: w dziale etnologicznym 2 część pracy ks. WŁAD. SIARKOWSKIEGO, zawierającej materiały etnograficzne z okolic Kielc, jest na ukończeniu, poczem drukować się będą z kolei prace PP. O. KOLBERGA, EDW. RULIKOWSKIEGO, ANDRZ. PODBERESKIEGO i Dr. WŁAD. KOSIŃSKIEGO przygotowane do tegoż działu. W dziale archeologicznym rozpoczęto drukować Sprawozdanie p. A. H. KIRKORA o jaskini w Czerněj i o Bóldach na gruntach wsi Polanicy w Stryjskiém; nakoniec dział antropologiczny obejmie dalszy ciąg rozprawy p. Przewodniczącego o rocznym przyroście ciała u ludności polskiej w Galicyi.

2. Przedmioty ze zbiorów archeologicznych i antropologicznych posłane w przeszłym roku na wystawę międzynarodową Paryską, powróciły w całości.

3. Co do darów, od ostatniego posiedzenia swego Komisya otrzymała następujące materiały do opracowania i przedmioty do swoich zbiorów w Akademii:

a) P. Tiedemann, właściciel wsi Słaboszewa w pow. Mogilnickim w Ks. Poznańskim, za pośrednictwem p. ALBINA KOHNA przysłał Drowi KOPERNICKIEMU do zbadania jedną z 6 czaszek pochodzących z cmentarzyska przedhistorycznego w Słaboszewie, zbadanego we Wrzesniu p. r. przez PP. ALB. KOHNA
Dra KRÄMERA.

b) Pani Józefa Moszyńska, z Jezierny na Ukrainie, nadesłała dokładny opis 15tu gier i zabaw ludowych z téjże okolicy.

Kilka z nich jest zupełnie nieznanymi, w większej zaś części są nader ciekawými waryjantami, dopełniającými, tak pod względem samych zabaw, jak i towarzyszących im pieśni, opisy tychże podane dawniej przez p. ŻEGOTĘ PAULEGO (w „Pieśniach ludu Ruskiego w Galicyi“), oraz w ostatnich czasach przez P. CZUBIŃSKIEGO (w „Pracach etnograficzno-statystycznej ekspedycyi ross. Tow. Geograficznego do zachodnich prowincyj“. T. III).

c) Pani Zygmuntowa Radziwińska ofiarowała do zbiorów etnograficznych Akademii 6 pisanek Wielkanocnych z Siwek w pow. Ostrozkim na Wołyniu.

Pożądaný ten przyczynek do zbioru podobnych pisanek, jakie Komisya posiada z Pokucia i innych okolic Galicyi, oraz z Ukrainy, jest nader ciekawym i nauczającym z tego względu, że obok wzorów zupełnie nowych, znajdują się téż i rysunki zupełnie takie, jakie się spostrzegają na pisankach Ukraińskich i Pokuckich, co świadczy o istnieniu pewnych głównych i powszechnych typów tego rodzaju ornamentyki u całego ludu ruskiego.

d) P. Bieniasz, asystent przy katedrze Geologii i Mineralogii w Uniw. Jagiell. i Czł. Komisji fizyograficznej, ofiarował wykonany przez siebie model gipsowy jaskini w skale wapiennej nad rz. Baryszką, we wsi Porchowój pow. Buczackim, którą napotkał i zwiedził przeszłego lata podczas geologicznej wycieczki swojej na Podole galicyjskie.

Wewnątrz téj jaskini wykuta jest ręką ludzką niewielka izba, o ścianach pionowych, ze wzniesieniem w rogu, które mogło być stołem lub ogniskiem. Oprócz tego w téjże skale była wykuta niska ława, u spodu ściany prawej na przeciwko wejścia. Nad domniemaném zaś ogniskiem w sklepieniu przebity był szeroki otwór aż do powierzchni ziemi, dziś zatkany i zasypany z wiérczu.

e) P. Godfred Ossowski Czł. Kom. archeologicznój, obok zapowiedzianych na poprzedzającym posiedzeniu przedmiotów, przypadkowo przez inne osoby znalezionych w Prusach zachodnich, a pozyskanych przez niego dla zbiorów Akademii, nadesłał drugi jeszcze piękniejszy okaz młotka z rogu jelenia, pochodzący z torfowiska w Warłubiu. Oznajmionój ostatnim listem P. Ossowskiego przesyłki wszystkich przedmiotów bronzowych i innych ozdób przez niego wykopanych w jesieni r. p., oraz sprawozdania o dokonanych przez niego poszukiwaniach, oczekujemy w najbliższym czasie.

4. Dalej według porządku dziennego:

P. Zygm. L. Radziwiński odczytał opis poszukiwań archeologicznych, w przeszłym roku dokonanych przez siebie w kurhanach znajdujących się na gruntach wsi Siwek i Radzimina w pow. Ostrozkim na Wołyniu, i podał wiadomość o poszukiwaniach jednocześnie dokonanych w téjże okolicy, we wsi Korytnie przez p. WŁD. RUPNIEWSKIEGO.

Przyczém Sprawozdanie swoje objaśniał on stosownymi rysunkami, oraz okazywał wystawione na posiedzeniu liczne wykopaliska zdobyte przy opisanych badaniach, jakoteż przypadkowo wyorane i zebrane na gruntach wsi Radzimina, Siekierzyniec i Prusek (majątności p. Marsz. Adolfa Jełowickiego) przedmioty, które ofiarował do zbiorów archeologicznych Akademii.

W szczególności:

a) We wsi Siekierzynicach, wspólnie z właścicielem tejże P. Urb. Brezą, zbadał P. Radziwiński jedną mogiłę do szczętu już prawie rozoraną, w któ-

rój znalazł: najprzód symetrycznie ułożone wałki z białej gliny, a następnie pod niemi, obok całego kościotrupa rasy długogłowej, kawałki czaszki dziecięcej i szczątki innego szkieletu z osoby dorosłej, przy którym leżały ułamki zgruchotanego naczynia glinianego.

b) W sąsiedniem z poprzednią wsią Korytném, był on obecny przy rozkopywaniu przez właściciela téjże wsi P. Bolesława Rupniewkiego, jednéj z ośmiu znajdujących się tam mogił. W téj znaleziono kościotrupa, rasy długogłowej, z naczyniem glinianém u nóg i wałkami glinianými. W pobliżu téj mogiły odkrył P. Radziński na kilkumorgowej przestrzeni, zagrzebaną w powierzchniowej warstwie ziemi wielką ilość rozrzuconych żużli i rozmaitych skorup starożytnych naczyń glinianych.

c) Na gruntach własnych wsi Radzimina i Siwek, rozkopał on systematycznie 7 mogił położonych niedaleko od dawniej już zbadanych przez siebie w r. 1876.

W piérwszej okazał się kościotrup na bok ułożony ze skurczonemi nogami, a rękami wyciągniętymi i nad głową skrzyżowanemi. Oprócz zwykłych wałków glinianych znaleziono tamże nóż krzemienny w lewej ręce kościotrupa, szczątki misy i dzbana glinianego, oraz ułamek polerowanej siekiérki krzemiennej.

W drugiej mogile, wśród lasu Radzińskiego okazał się grób płyto wy, zbudowany z kamieni wapiennych. Po odrzuceniu zwierzchniej płyty, rozgniecionej na kawałki, znaleziono szkielet głową na

wschód zwrócony z czaszką pogruchotaną, a przy nim 3 naczynia gliniane.

W trzeciej mogile był szkielet wapnem przysypany, bez przystawek.

W czwartej szkielet z nogami skurczonemi, a przy nim toporek diorytowy i szczątki naczynia glinianego.

W piątej, położonej w lesie Siwczanśkim, znaleziono w nieładzie mocno uszkodzone kości prawdopodobnie dwóch szkieletów; przy nich też 1 garnek gliniany cały, z grubemi ozdobami, odłamek noża krzemienego, kilka okrzesków krzemienych i skorup glinianych.

Z pozostałych dwóch mogił, w jednej nic się nie znalazło, w drugiej zaś tylko ślady wałków glinianych.

d) We wsi Stadnikach, należącej do P. Adolfa Jełowickiego, b. marszałka ptu krzemienieckiego, w miesiącu Wrześniu r. p. przy kopaniu rowów natrafiono na kościotrupa i niektóre przedmioty starożytne: 3 duże zakrzywione noże krzemienne, 4 wałeczki diorytowe, pochodzące z wywiercenia toporków i kilka ułamków rozmaitych przedmiotów brązowych. Wszystkie te przedmioty, z wyjątkiem 1 noża krzemienego, za pośrednictwem P. Radziwińskiego, zostały ofiarowane przez P. Jełowickiego do zbiorów Akademii. W listopadzie tegoż roku P. Radziwiński, czyniąc poszukiwania w rzeczonym miejscu, znalazł, iż była to rozkopana w poprzek mogiła, w której pozostały jeszcze szczątki dziecięcego szkieletu. P. Radziwiński wydobył z niej jeszcze kilka skorup glinianych i okrzesków krzemienych, oraz kawałek tkaniny ze złotogłowia.

Przedstawione na posiedzeniu i ofiarowane przezeń do zbiorów Akademii przedmioty przypadkowo znalezione w Siwkach i Radziminie były następujące: 1 siekiérka szlifowana krzemienna cała, 1 takąż uszkodzona, 1 dużej siekiérki szlifowanej i 1 dłuta ułamki środkowe, 4 ułamki siekiérek i siekiéromłotków kamiennych, skrobaczka, 2 ułamane nożyki i okrzeski krzemienne. Oprócz tego 1 piękny, cały nóż krzemienny (15 ctm. dług.) znaleziony w Mikłaszach o dwie mile od Radzimina i czaszka ludzka długogłowa, wyorana przypadkowo w pow. Zasławskim.

W dodatku do tego P. Radziński ofiarował zbiór rysunków, dopełniających opisane wykopaliska, oraz nowszego pochodzenia: brązową (czy miedzianą) główkę dużego toporka i sprzączkę żelazną, znalezione w tychże miejscowościach.

Następnie, Dr. KOPERNICKI, przedstawił zbadaną przez siebie czaszkę przedhistoryczną ze Słaboszewa.

Znajdując ją wyraźnie długogłową (wskaźnik 69), zwracał on uwagę na podobieństwo téjże czaszki z innymi, przez Prof. VIRCHOWA i Dr. MESCHEDEGO dawniej już opisanymi czaszkami przedhistorycznymi z Poznańskiego i Prus zachodnich. Przechodząc zaś do czaszek obecnie przedstawionych przez P. Radzińskiego, wskazał on: z jednej strony, na jednolitość typu, cechującą wszystkie te czaszki wspólnie z czaszką z Pererosłego dawniej (ob. Posiedz. Kom. antrop. d. 27. Kwietnia 1878) przez P. Radzińskiego nadesłaną; z drugiej zaś strony na odmienność tychże czaszek od Słaboszewskiej. Na podstawie tych spostrzeżeń Dr. Kopernicki mniema, iż jakkolwiek jedne i drugie czaszki, o których mowa, należą do téjże samej kategorii długogłowych; jednakże czaszki Poznańskie w budowie swojej bardziej harmonijne, należą do typu szlachetniejszego, który się różni widocznie od grubego typu czaszek Wołyńskich.

Poczém, zwracając się ku innym przedmiotom przez p. RADZIWIŃSKIEGO przedstawionym, Dr. KOPERNICKI wyraził uwagi i domysły swoje: 1^o nad sposobem obrobienia jednej siekiérki krzemiennéj, w której tylec i krawędzie były drobno nasiekowane dla mocniejszój ich oprawy w rękojeści; 2^o nad techniką pewnych ozdób ceramicznych, dostrzeżonych na niektórych naczyniach. Jedne z nich zasadzały się na tém, iż płaskie okrągłe brodaweczki na zewnętrznej stronie, okalające naczynie poniżej kręsy, wygniatane były (*repoussé*) od wewnątrz za pomocą przytępionego jakiegoś kolca.

Naostatek, p. Przewodniczący zastanawiał się nad „Krótkim rysem charakterystyki fizycznój Rusinów naddnieprzańskich, podanym przez p. CZUBIŃSKIEGO w piśmie rosyjskiém etnograficzno-statystyczném, a w przekładzie niemieckim zamieszczonej w *Russische Revue. Herausgegeben v. C. ROTTER. St. Petersburg 1878. VII. Jahrgang, 10 Hft.*

Porównanie z całą ścisłością przeprowadzić się nie dało, z powodu niepewności niektórych oznaczeń, w rozprawie P. Czubińskiego zgoła nieobjaśnionych wskazaniem postępowania przy zbieraniu spostrzeżeń. O ile jednak praca ta w celu porównań z Rusinami galicyjskiemi zużytkować się dała, o tyle wynikał z niej wniosek, że między nimi a naddnieprzańskimi nie ma znacznej różnicy.